10 fen. 10 fen.

# DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible] | Rok II. | Nr. 203.

Kraków, wtorek 2 września 1941.

[illegible]

## *Druga rocznica:*

# Rozprawa z bolszewizmem zakończy walkę o wolność Europy.

**Kraków,** 1 września.

W dniu dzisiejszym mija drugi rok od chwili wybuchu wojny. Kiedy dwa lata temu o świcie rozległy się pierwsze strzały armatnie, nikt zapewnie nie przypuszczał, że były one sygnałem rozpoczęcia wielkiej burzy dziejowej, jakiej nie znała dotychczas historja. Wielu wierzyło w szybki koniec wojny, niejeden liczył na dojście do porozumienia między walczącemi stronami — nikt jednak nie przewidział epokowych wydarzeń, jakie przyniosły nam ubiegłe dwa lata zapowiadające nadejście lepszego porządku w Europie.

Kampanja w Polsce szybko dobiegła końca, a następujące po niej bezpośrednio wydarzenia były poniekąd niespodzianką. Zdawało się, że wojna zamarła na długi okres czasu. Wybuch wojny fińsko-rosyjskiej, jej krwawy przebieg, zawarcie pokoju i przejściowy triumf Kremlu były frapującem intermezzo zimy roku 1939/40.

A potem wypadki potoczyły się w tak szybkiem tempie, że trudno było im nadążyć w ich objektywnej ocenie. Byliśmy zatem świadkami

**obsadzenia Danji i Norwegji przez wojska niemieckie,**

obserwowaliśmy krótką, bo zaledwie pięciodniową kampanję w Holandji, następnie klęskę armji belgijskiej i jej kapitulację, która pociągnęła za sobą paniczny odwrót angielskiego korpusu ekspedycyjnego.

**Przyłączenie się Włoch do wojny wpłynęło znacznie na dalszy jej przebieg.** Po krótkiem zmaganiu się francuska „grande armee" uznała się za niezdolną do dalszego prowadzenia kampanji. Po upadku Paryża po utracie ważniejszych ośrodków linji obronnej

**Francja zawarła w lesie pod Compiegne zawieszenie broni,**

które postawiło ją na uboczu dalszych wydarzeń.

Po tej nawale wypadków o dziejowem znaczeniu nastąpił okres, który nazwaćby można **okresem pozycyjnych walk lotniczych.** Do lotnictwa bowiem ograniczyła się kampanja wojenna w ciągu szeregu miesięcy jesiennych i zimowych, aż wreszcie **wiosna roku 1941 przyniosła ze sobą następny zwrot.**

Wojnę współczesną charakteryzują szybkie, pełne dramatycznego napięcia posunięcia na szachownicy walki.

**Błyskawicznym można też nazwać przebieg wydarzeń na Bałkanach,**

który rozpoczął się przystąpieniem Rumunji do bloku mocarstw osi. Kiedy następnie zapowiedziano przyłączenie się Jugosławji do Paktu Trzech Mocarstw, istniało przekonanie, że pokój w rejonie bałkańskim da się utrzymać, niezależnie od lokalnej wojny włosko-greckiej.

Stało się jednak inaczej. Pucz wojskowy w Belgradzie spowodował zupełnie inny przebieg wydarzeń. Doszło do kampanji w Jugosławji, w wyniku której **Jugosławja a następnie Grecja, prowadząca już uprzednio wojnę z Włochami, zostały pokonane.** Armja angielska doznała jeszcze jednej porażki i musiała się wycofać, ponosząc olbrzymie straty przedewszystkiem w materjale. Nie zdołała ona utrzymać nawet Krety.

Równocześnie, jak barwny jakiś film, przewinęły się przed nami **wydarzenia w Afryce północnej.** Najprzód ofensywa armji gen. Wavella, która po przełamaniu zaciętego oporu włoskiego, dotarła aż do zatoki Wielkiego Syrtu. Zdawało się, że cała Afryka włoska zostanie zajęta przez Anglików, gdy w tem szybka kontrofenzywa niemieckiego korpusu afrykańskiego, pod wodzą generała Rommela, odrzuciła wojska angielskie równie szybko ku wschodowi, jak posuwały się na zachód.

**W ciągu niewielu dni cała Cyrenajka została odbita i wojska niemiecko-włoskie stanęły na granicy egipskiej.**

Dzisiaj wojska angielskie bronią się w Tobruku i pod Sollum.

W rocznicę niemal zawarcia zawieszenia broni z Francją nastąpił **wybuch wojny z Rosją sowiecką.** Metody działania polityków i dyplomatów z pod znaku czerwonej gwiazdy pozostaną niezrozumiałe dla wszystkich, przyzwyczajonych do normalnego sposobu myślenia. Ale dla bolszewików niema nic świętego. Zawarłszy pakt z jedną ze stron walczących, pertraktowali oni z drugą, przygotowując się do posunięcia mającego na celu opanowanie całej kulturalnej Europy.

**Szybka decyzja kanclerza Hitlera przekreśliła te rachuby.**

Zanim czerwona armja zdołała się w pełni przygotować do zaskakującego uderzenia, ruszyła na jej spotkanie wielomiljonowa armja niemiecka, która **odrzuciła z miejsca nieprzyjaciela ku wschodowi.**

Wielkie armje sowieckie, ściągnięte z Azji, nie zdołały przeciwstawić się naporowi sojuszniczych armij niemieckiej, włoskiej, fińskiej, węgierskiej, rumuńskiej i słowackiej. W szeregach walczących znaleźli się ochotnicy wszystkich niemal krajów kulturalnej Europy a więc Belgji, Holandji, Danji, Szwecji, Norwegji, Francji i Hiszpanji. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że **rozciągnięcie panowania bolszewickiego na Europę oznacza zagładę całej wiekowej kultury świata zachodniego.**

Druga rocznica wybuchu wojny zastaje nas w zmienionej sytuacji. Cały kontynent europejski znajduje się pod kierownictwem Niemiec i ich sojuszników. Wszystkie ośrodki fabryczne, centra przemysłowe, zapasy surowców stoją do ich dyspozycji.

### Granice tej właśnie kulturalnej Europy zostały przesunięte daleko na wschód.

Nowogród, Wielkie Łuki, Witebsk, Smoleńsk, Homel, Czerkasy, Nikolajew, Cherson — stały się **bastjonami Europy.**

Na marginesie niejako tych wielkich wydarzeń rozegrały się **wypadki w Syrji, iraku, a ostatnio w Iranie.** Dowodzą one, że Anglja stara się o uzyskanie nowych baz operacyjnych i **sukcesów prestiżowych,** które pomogłyby wzmocnić jej osłabioną pozycję. Spojrzenia Anglików wysuwają się przytem coraz tęskniej ku drugiej stronie Atlantyku, wyczekując pomocy ze Stanów Zjednoczonych.

**Jak dotychczas, pomoc ta przedstawia się dość problematycznie.**

Odnosi się wrażenie, że Roosevelt chce uzyskać możliwie największe zdobycze dla swego państwa, nie ryzykując jednak mienia i życia swych obywateli.

Jesteśmy więc w pełni wypadków dziejowych o skali, jakiej nie znają dzieje. Byłoby błędem przewidywać ostateczny wynik tych zmagań między miljonowemi armjami, gdyż dotychczasowy przebieg wojny przyniósł nam tyle niespodzianek, iż wszelkie rokowanie na przyszłość staje się iluzorycznem. Niemniej jednak głęboko ugruntowanem na całym świecie jest przekonanie, że **u kresu tej wojny leży ostateczny triumf sprawiedliwości,** który wykluczy na długi okres czasu, o ile nie na zawsze, te okropności wojny, jakie nam obecnie przyszło przeżywać i który stworzy ostatecznie nową, lepszą Europę.

### Finowie odzyskali straty z poprzedniej wojny.

**Berlin,** 1 września. **Wojska fińskie, operujące w rejonie na północ od jeziora Ładoga, przekroczyły już na wielu odcinkach dawną granicę fińsko-sowiecką.**

Tem samem w niezwykle trudnych warunkach bojowych fińskie wojska zdobyły cały ten obszar, który Finlandja była zmuszona odstąpić bolszewikom w wyniku moskiewskiego „pokoju", zawartego w roku 1940-ym.

# Finowie zdobyli Wyborg.

## Ataki niemieckiego lotnictwa na wschodnie wybrzeże Bałtyku oraz na lotniska w Anglji środkowej.

Z Głównej Kwatery Wodza, 1 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 31 sierpnia:

Jak już poinformowano drogą specjalnych komunikatów, oddziały wojsk fińskich wśród ciężkich walk pokonały sowieckie siły bojowe w rejonie Wyborga, a następnie w dniu 30 sierpnia odzyskały to miasto. Jednostki fińskie gwałtownem uderzeniem posunęły się do środkowej części przesmyku Karelskiego w kierunku Leningradu, zyskując wybitnie na terenie.

W ciągu ubiegłej nocy samoloty bojowe bombardowały szereg objektów portowych na wschodniem wybrzeżu Brytanji. Dalsze ataki były skierowane na lotniska na terenie Anglji środkowej.

Jednostki marynarki wojennej zestrzeliły u wybrzeży Holandji osiem, zaś u wybrzeży Norwegji 2 samoloty brytyjskie.

W ciągu ubiegłej nocy pojedyncze samoloty brytyjskie wtargnęły na teren Niemiec północno-zachodnich. Artylerja przeciwlotnicza strąciła jeden z nieprzyjacielskich samolotów.

### Jak padł Wyborg?

**Helsinki,** 1 września. **Z głównej kwatery fińskiej donoszą:**

Po zdobyciu środkowego Vuoksi, wojska nasze kontynuują marsz naprzód poprzez tamtejszy system wodny, zdobywając na szeroko rozciągającym się przyczółku mostowym miejscowości: Pöllakkala, Rapaajarvo, Heinajoki, co zachwiało sowiecką obronę wzdłuż granicy państwa na zachód od Vouksi.

W dalszym ciągu operacji okrążono zupełnie Wyborg i okolicę. Okrążenie to zacieśniało się z dnia na dzień, zamykając się wokół zaciecie walczącego nieprzyjaciela próbującego w ostatnich dniach nadaremnie wyłamać się z otaczającego go pierścienia. Okrążono tam następujące dywizje: 43, szczątki 115 i części 130 oraz pewną ilość innych formacyj. **Rankiem dnia 30 sierpnia oddziały nasze wtargnęły do miasta Viipuri (Wyborg).**

Równocześnie z otoczeniem Wyborga kontynuuje się atak przeprowadzanego w formie głęboko zapuszczonego klina na środkową część karelskiego przesmyku ładowego, osiągając m. in. wieś Kivennapa.

### Radość w Finlandji z powodu zdobycia Wyborgu.

**Helsinki,** 1 września. Niedzielne dzienniki przyniosły depesze o zdobyciu Wyborgu, zamieszczając je w sposób sensacyjny i na czołowych kolumnach. Następne strenice zawierają szczegóły zajęcia tego miasta, oraz dekoracji marszałka Mannerheima.

# Zajęcie portu Hapsal.

### Bomby na Aleksandrję i Port Said. — Zatopienie 27 sow. monitorów.

**Z głównej kwatery Wodza,** 2 września. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

**Formacje niemieckiego wojska lądowego zniszczyły od dnia 26 sierpnia na Dnieprze, na północ od Kijowa, 27 sowieckich monitorów i kanonierek.**

**W przebiegu oczyszczania Estonji zajęty został położony na wybrzeżu zachodnim port Hapsal.**

**Podczas zakończonych w dniu 28 sierpnia walk o Tallin wzięto do niewoli 11.432 jeńców, jak również zdobyto 293 dział, 91 pancernych wozów bojowych, dwa pociągi pancerne i liczny sprzęt wojenny.**

**W zatoce Fińskiej niemieckie siły zbrojne kontynuowały operacje minowe. Dostrzeżono ponad 60 płonących nieprzyjacielskich okrętów na obszarze naszych zapór minowych.**

**Na Atlantyku jedna z łodzi podwodnych zatopiła z silnie zabezpieczonego konwoju w zaciętych, kilkakrotnych atakach, cztery nieprzyjacielskie okręty handlowe, łącznej pojemności 14.000 ton.**

**Na wyspie brytyjskiej znaczniejsze siły lotników bojowych bombardowały ubiegłej nocy port importowy Hull. Trafienia bombami wyrządziły ciężkie zniszczenie w urządzeniach dokowych, zakładach zaopatrzeniowych i spowodowały kilka wielkich pożarów. Inne samoloty bojowe bombardowały dalsze urządzenia portowe na angielskiem wybrzeżu wschodniem, jak również lotniska w hrabstwie Lincolnshire. Zestrzeliły one dwa bombowce nad Anglją.**

**W Afryce północnej skuteczne ataki niemieckich samolotów bojowych kierowane były we wczorajszych godzinach wieczornych na wojskowe urządzenia brytyjskiej bazy flotowej Aleksandrji i Port Said.**

**Brytyjskie samoloty naleciały ostatniej nocy na Niemcy zachodnie. Przez zrzucenie bomb powstały szkody w budynkach w dzielnicach mieszkaniowych, m. in. w Kolonji. Próby ataku pojedynczych nieprzyjacielskich samolotów w Niemczech północnych i północno-wschodnich pozostały bezskuteczne. Nocni myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły siedem brytyjskich bombowców.**

### Sowiecki oddział szturmowy utonął w Dnieprze.

**Berlin,** 1 września. **W rejonie na południe od Kijowa podjęli bolszewicy w dniu 30 sierpnia ponowną bezskuteczną próbę przedostania się na zachodni brzeg Dniepru.**

Nie udało im się jednak nigdzie nawet dotrzeć na ten brzeg. Piechota niemiecka wzięła łodzie sowieckie, płynące rzeką, pod skuteczny ogień i zatopiła wiele jednostek bolszewickich, wypełnionych żołnierzami. Niektórzy żołnierze bolszewiccy usiłowali ratować się wpław, natomiast większość sowieckich oddziałów szturmowych utonęła w falach Dniepru. Łodzie, które zdołały ujść cało z piekła ognia niemieckich karabinów maszynowych i broni piechoty, cofnęły się pospiesznie na wschodni brzeg.

Na zachód od Zaporoża pewien sowiecki oddział szturmowy podjął w dniu 30 sierpnia akcję wywiadowczą w kierunku jednej z wysp na Dnieprze, obsadzonej przez wojska niemieckie. Załoga niemiecka pozwoliła bolszewikom wylądować na wyspie, następnie jednak dokonała na nich niespodziewanego ataku i po krótkiej walce wzięła ich do niewoli.

# Lotnictwo niemieckie góruje na wszystkich frontach.

**Berlin**, 1 września. **Lotnictwo niemieckie również w ubiegłym tygodniu walczyło ze znanym u niego zapałem, który stale i wszędzie zapewniał mu przewagę w powietrzu.**

Wskutek poważnych klęsk, zadawanych każdorazowo Anglikom ilekroć przelatują przez Kanał, lotnictwo angielskie dokonało jedynie trzech większych ataków na zatokę Niemiecką, wybrzeże Kanału, okupowane obszary oraz Holandję, przyczem

**każdorazowo zostali odparci z wielkiemi dla nich stratami.**

**Na tym jedynie odcinku frontowym stracił nieprzyjaciel 67 samolotów**, z czego myśliwcy niemieccy i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły 53; łodzie patrolowe i poławiacze min 14, a artylerja marynarki, oraz piechota dodatkowo jeszcze trzy dalsze aparaty.

Również podczas nalotów na teren Rzeszy, dokonywanych stale w ciągu nocy na Niemcy zachodnie i południowe, niemieccy myśliwcy nocni i artylerja przeciwlotnicza zadała nieprzyjacielowi dotkliwe straty. W czasie tych akcyj **zestrzelono 28 bombowców brytyjskich**, tak, iż Anglicy podczas swych ataków na wybrzeże Kanału i na teren Rzeszy utracili w ciągu ubiegłego tygodnia 90 samolotów.

Lotnictwo niemieckie, które w czasie od 22 czerwca do 23 sierpnia 1941 r. zniszczyło 1.044 samolotów brytyjskich, samo natomiast w walce przeciwko Wielkiej Brytanji utraciło jedynie 127 własnych samolotów,

**kontynuowało w dalszym ciągu nieustanną akcję niszczącą na wyspie brytyjskiej.**

Bombardując bądź to za dnia, bądź też w ciągu nocy urządzenia portowe, objekty wojskowe i lotniska w Great Yarmouth na wschodniem wybrzeżu brytyjskiem zniszczono u angielskich wybrzeży południowo-wschodnich jeden statek handlowy pojemności 1000 ton, koło Wysp Owczych jeden frachtowiec 4.000-tonowy, w kanale Św. Jerzego dalszy frachtowiec pojemności 6.000 ton, na zachód od Pembroke z pośród transportu konwojowanego dwa statki handlowe, pomiędzy niemi jeden wielki okręt-cysterna łącznej pojemności 12.000 ton, a więc ogółem znowu 23.000 ton.

**Również w Afryce lotnictwo niemieckie zadało Anglikom poważne ciosy.**

Ponownie bombardowano Tobruk, niszcząc baterje przeciwlotnicze, składy amunicyjne i urządzenia portowe, oraz uszkadzając poważnie statki handlowe. Celnemi bombami trafiono zakłady zaopatrzeniowe w Marsa Matruk, a również dwukrotnie urządzenia portowe i objekty wojskowe w Aleksandrji, Suezie i Ismailii.

Niemniej skutecznie operowało lotnictwo niemieckie również

**na froncie wschodnim.**

Na wschód od Kijowa rozbito koncentracje wojsk sowieckich, a na zachód od Moskwy i w rejonie Petersburga zniszczono linje kolejowe. Strącono również wielką ilość samolotów bolszewickich i tak **w jednym tylko dniu 27 sierpnia zupełnie zniszczono 109 aparatów, a ponadto zadano poważne ciosy flocie bolszewickiej.** W zatoce Fińskiej zatopiono ogółem 7 transportowców sowieckich o łącznej pojemności 21.000 ton oraz celnemi bombami obrzucono cztery dalsze transportowce, dwa kontrtorpedowce i jeden inny statek. Dwa dalsze sowieckie kontrtorpedowce zostały poważnie uszkodzone na dalekiej północy na wschód od półwyspu Rybackiego.

**W rejonie na wschód od Dniepru na skutek działania ciężkich bomb wykolejono, lub wysadzono w powietrze wiele pociągów transportowych i amunicyjnych.** Również w rejonie Brjańsk—Konop—Lgów—Kursk przerwano szereg linij kolejowych, zadając w ten sposób poważne szkody całemu bolszewickiemu systemowi komunikacyjnemu.

Na północnym odcinku frontu wschodniego częściowo zniszczono, częściowo zaś ciężko uszkodzono trzy pociągi transportowe i 10 lokomotyw.

Oprócz skutecznych ataków lotnictwa niemieckiego na okręty, linje komunikacyjne i pozycje bolszewików, niemieckie samoloty myśliwskie i bojowe oraz obrona ziemna przeciwlotnicza kontynuowały również w dniu 29 sierpnia swą akcję przeciwko sowieckiemu lotnictwu bojowemu.

**W ciągu ubiegłego piątku zestrzelono ogółem 70 samolotów bolszewickich a 47 zniszczono na ziemi.** W porównaniu z utratą przez bolszewików 117 samolotów wyłącznie tylko wskutek działania lotnictwa niemieckiego, tylko 9 samolotów niemieckich nie powróciło do swych baz.

# Od morza Czarnego do morza Białego.

**Berlin**, 1 września. **Ogrom sukcesów odniesionych zarówno w walkach, jak i w marszach przez wojska niemieckie na wschodzie, występuje w całej pełni na jaw jeżeli weźmie się pod uwagę rozległość obszarów, na których toczą się operacje wojenne.**

Wprawdzie komunikaty naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych z ostatniego tygodnia, niezależnie od wyszczególnienia pojedynczych wybitnych wyczynów na różnych odcinkach, mówiły tylko o zgodnym z planem i skutecznym postępie operacyj, to jednak skoro skolei wyszczególniono miejscowości, lub rejony, w których toczą się walki, wówczas wystąpiły w całej pełni na jaw sukcesy uzyskane przez armję niemiecką.

I tak przekonywującym dowodem tych sukcesów jest **zdobycie przyczółka mostowego na Dnieprze Czerkas, doniesienie o pościgu za cofającemi się wojskami sowieckiemi w kierunku na Dniepr i na drugim brzegu tej rzeki na północny zachód od Kijowa, zdobycie przyczółka mostowego i miasta Dniepropetrowsk przez armję pancerną generała-pułkownika von Kleista oraz zdobycie szturmem wszystkich sowieckich przyczółków mostowych od ujścia Dniepru aż do okolicy na południe od Kijowa, wskutek czego dokończono dzieła zdobycia łuku Dniepru.**

Również dalej w kierunku północnym operacje oddziałów armji niemieckiej doprowadziły do sukcesów o doniosłem znaczeniu. Na wschód od Wielkich Łuków zakończona tam wielodniowa bitwa doprowadziła do okrążenia i **zniszczenia 22-ej armji sowieckiej, która straciła przeszło 34.000 jeńców, 400 dział i przeszło 40.000 zabitych.**

Na południe od jeziora Ilmen wojska bolszewickie zostały pobite i wyparte poza rzekę Lowat. **Straciły one tutaj przeszło 18.000 jeńców i olbrzymi materjał wojenny.** Na północ od jeziora Ilmen aż do zatoki Fińskiej wojska niemieckie napierają w dwóch kierunkach: na wschód przeciwko Petersburgowi i na zachód w kierunku Tallina uzyskując poważne sukcesy.

Atak na Tallin rozpoczęty w dniu 24 sierpnia został uwieńczony w cztery dni później zajęciem twierdzy oraz miasta Tallina, a nadto portu wojennego Bałtiski. Kilka tysięcy jeńców, sześć bateryj nadbrzeżnych i nieprzejrzano ilości materjałów wojennych wpadły przytem w ręce wojsk niemieckich. 19 okrętów transportowych naładowanych wojskami i materjałem wojennym, jeden kontrtorpedowiec i 9 innych wojennych jednostek marynarki sowieckiej zostało zatopionych. Ciężki krążownik „Kirow“, jeden kontrtorpedowiec i 5 dalszych jednostek wojennych odniosły ciężkie uszkodzenia.

Równolegle z naciskiem wojsk niemieckich na Petersburg od strony zachodniej i południowo-zachodniej, od północy napierają wojska fińskie po obu stronach jeziora Ładogi. Jeszcze dalej na północ współdziałające z sobą oddziały niemieckie i fińskie zniszczyły dwie dywizje sowieckie na wschód od Salla.

W ten sposób od południa, tj. od wybrzeża morza Czarnego aż do dalekiej północy, sięgając wybrzeży morza Białego armja niemiecka prowadzi nieprzerwanie groźny atak.

# Bolszewicy nadal bombardują miasta irańskie.

**Nowy Jork**, 1 września. **Jak się Associated Press dowiaduje z Teheranu, angielsko-irańskie towarzystwo naftowe zakomunikowało, iż sowieckie samoloty bombowe zaatakowały w 24 godziny po zawarciu zawieszenia broni z Iranem, magazyny materjałów pędnych w okolicy miejscowości Kazvin, przyczem zniszczeniu uległo kilka tysięcy galonów benzyny.**

Dyrektorzy wspomnianego towarzystwa wyrażali się o tym nalocie w sposób najbardziej potępiający, określając go jako największą głupotę. Ponadto Associated Press informuje, że mimo stanu zawieszenia broni, bolszewicy zbombardowali irańskie miasta Sharud i Hoshar.

**Jak donosi agencja Associated Press z Teheranu, samoloty sowieckie bombardowały we czwartek jedno z przedmieść Teheranu.** Uchodźcy z terenów granicznych donieśli o bombardowaniu szeregu miejscowości położonych przy linji kolejowej, prowadzącej do Teheranu. Lotnicy bolszewiccy zaatakowali m. in. również meczety i klasztory, przyczem ofiarą ich ataków padły setki ofiar w ludziach. Napastnicy mogli dokonywać swoich nalotów bezkarnie, ponieważ nie było tam żadnej ochrony ze strony artylerji przeciwlotniczej.

W sobotę w godzinach wieczornych nadeszły do Teheranu angielsko-sowieckie warunki zawieszenia broni, nad któremi obecnie — według komunikatu wydanego przez rząd irański — toczą się rokowania z przedstawicielami Anglji i Związku Sowietów.

Dobrze poinformowane koła dowiadują się, że wojska sowieckie znajdują się w chwili obecnej w odległości około 160 km. na północny zachód od Teheranu.

Jak komunikują z kół urzędowych, szach perski przebywa w dalszym ciągu w swej letniej rezydencji w przedmieściu górskiem Teheranu, Saadabad. Również następca tronu rezyduje w swej rezydencji letniej w Teheranie.

Według tu nadeszłych wiadomości z Iranu, bolszewicy po wkroczeniu do Tebris stracili 22 osoby. Na swe usprawiedliwienie twierdzili oni, że pomordowani byli „wrogami Związku Sowietów“.

## Wojskowa administracja w Teheranie.

**Teheran**, 1 września. Wielki irański dziennik „Ettelaat“ w wydaniu specjalnem, jakie ukazało się w sobotę popołudniu, komunikuje o przejęciu naczelnej władzy przez generała Sepahboda Emira Ahmadi'ego, która do tego czasu wykonywana była przez władze wojskowe.

Równocześnie zakomunikowano o rozciągnięciu stanu oblężenia na stolicę Iranu.

# Znaczenie i rozwój Targów Lipskich.

**Berlin**, 1 września. Targi Lipskie stanowią dla uświadomionego mieszkańca Europy pojęcie nie wymagające bliższych komentarzy. Pojęcie to gruntuje już od siedmiu stuleci swoje właściwe znaczenie i wymiary w europejskiem i światowem życiu gospodarczem, przechodząc różne koleje, zawsze jednak w kierunku rozszerzania swego znaczenia i wpływów oraz siły atrakcyjnej.

Pierwotne targi towarowe w Lipsku zamieniły się już oddawna na targi wzorkowe w najnowocześniejszem tego słowa znaczeniu. Dzięki temu ta wielka impreza świata handlowego przybrała formy niezwykle dogodne dla klienteli, zgodnie z modernizacją życia handlowego. Wszystkie transakcje targowe skoncentrowały się dzisiaj w około dwóch tuzinach wspaniałych nowoczesnych, przeważnie 6-piętrowych gmachach targowych, położonych w centrum miasta, z których pierwszy był zbudowany w r. 1896 Miejski Dom Targowy.

O doniosłości Targów Lipskich mogą świadczyć suche cyfry, stanowiące wytyczne tej ożywionej, tętniącej życiem i kipiącej energją konstruktywną imprezy gospodarczej. Liczba gości zagranicznych, zwiedzających Targi, wzrosła w latach 1933 do 1939 z 15.523 do 33.182, zaś obroty ze 150 miljonów marek, wykazanych w czasie Targów wiosennych w roku 1934, podniosły się do sumy 840 miljonów marek na Targach wiosennych w roku 1939.

Targi obecne wykazują nowy, poważny wzrost Targów we wszystkich kierunkach. Obecne czwarte zkolei Targi wojenne wykazują więcej wystawców, niż wszystkie poprzednie Targi jesienne. Należy przytem zaznaczyć, że nie można było udzielić gościny wszystkich zgłaszającym się reflektantom, pragnącym wystawiać na Targach Lipskich, ponieważ planowane rozszerzenie licznych gmachów wystawowych, np. dla branży włókienniczej i odzieżowej nie doszło jeszcze ze względów technicznych do skutku.

Powierzchnia terenów targowych wzrosła z 99.951 metrów kw. w czasie Targów jesiennych w roku 1940 do 106.432 m. kw., czyli o 6,5%. Równolegle z tem wzrosła również liczba wystawców, mianowicie z 6.227 w jesieni 1940 r., na 6.625. Liczba wystawców krajowych wzrosła przytem tylko o 157, to jest o 2,7%, natomiast bardzo poważnie zwiększyła się liczba wystawców zagranicznych, mianowicie z 374 na 615, co oznacza wzrost o 2/3, czyli 64,4%. Wystawcy zagraniczni reprezentowani są w przeważającej większości w wystawach zbiorowych.

Jeżeli chodzi o wystawców z obszarów Rzeszy niemieckiej, to należy stwierdzić, że skład ich w porównaniu z rokiem ubiegłym zmienił się bardzo niewiele. Z obszaru Rzeszy niemieckiej wystawia 5.922 firm i przedsiębiorstw, z protektoratu Czech i Moraw 30 firm, z Generalnego Gubernatorstwa 58.

Wielowiekowe doświadczenie i długoletnia praktyka pozwoliły na zgodne sharmonizowanie olbrzymiego aparatu, umożliwiającego prawidłowe funkcjonowanie tego olbrzymiego przedsięwzięcia zarówno o ile chodzi o techniczną stronę transakcyj targowych, jak zaopatrzenie i zapewnienie jak najwygodniejszego pobytu dla niezliczonych rzesz zwiedzających. Targi Lipskie dysponują siecią 450 biur, umożliwiających kontakt z całym światem. Biura te zapewniają stałe informowanie uczestników Targów o przepisach celno-politycznych, postanowieniach dewizowych, przepisach przywozowych i wywozowych oraz możliwościach zbytu we wszystkich dziedzinach handlu.

Tak jak ongiś podczas napoleońskiej blokady kontynentalnej, a później w okresie wojny od 1914 do 1918 r., tak i obecnie podczas toczącej się wojny Targi Lipskie spełniają niezmiernie doniosłe zadanie gospodarcze. W drugą rocznicę wybuchu wojny, Targi Lipskie stają przed nowemi zadaniami i mogą się wykazać nowemi zdobyczami.

Ożywiony ruch targowy jest nietylko wyrazem zapotrzebowania towarów w okresie wojennym, ale także stanowi on obraz poszukiwania za nowemi surowcami i nowemi wynalazkami. Okres wojenny nie pozwala wprawdzie, aby Jesienne Targi Lipskie w r. 1941 stanowiły obraz życia gospodarczego całego świata, niemniej jednak Targi te stanowią pouczający i nader charakterystyczny wyraz tendencji poszukiwania przez kraje kontynentu europejskiego nowego porządku w dziedzinie zaspokajania potrzeb gospodarczych.

## Depesza kanclerza Hitlera na otwarcie Targów Lipskich.

**Berlin**, 1 września. **Z racji otwarcia tegorocznych jesiennych targów lipskich kanclerz Hitler przesłał na ręce Urzędu Targów w Lipsku depeszę gratulacyjną treści następującej:**

„Lipskim Targom Jesiennym, które również w okresie wojny winny propagować i podtrzymywać wymianę handlową krajów europejskich, a tem samem przyczyniać się do podnoszenia siły gospodarczej całego kontynentu dla korzyści narodów europejskich, przesyłam życzenia pomyślnych wyników również i w tym roku.“ — Adolf Hitler“.

## Włoski komunikat wojenny.

**Rzym**, 1 września. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera sił zbrojnych podaje:

**W Afryce północnej** odbywają się na frontach lądowych pojedynki artyleryjskie. Samoloty niemieckie bombardowały jednostki floty brytyjskiej w porcie Tobruk. Lotnictwo angielskie dokonało nalotów na Trypolis, powodując kilka ofiar i nieznaczne szkody. Jeden z naszych torpedowców zestrzelił na wysokości Trypolisu jeden wielki nieprzyjacielski samolot bombowy, który spadł w płomieniach. Wczoraj popołudniu samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby rozpryskowe na miejscowość Licata koło Agrigend. Wśród ludności cywilnej było 4 zabitych i 9 rannych.

**W Afryce wschodniej** w odcinku Uolchefit pozostały angielskie ataki powietrzne bez skutku. Na pozostałych odcinkach bojowych pod Gondar wojska nasze przeprowadzały skuteczne akcje o charakterze lokalnym.

**Na morzu Śródziemnem** nasze samoloty myśliwskie zaatakowały formację bombowców nieprzyjacielskich. Zestrzelono dwa samoloty typu Wellington.

*

**Rzym**, 2 września. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie **Tobruku** próby nieprzyjaciela zbliżenia się do naszych stanowisk zostały zlikwidowane przez natychmiastowe wkroczenie naszych oddziałów, które zadały nieprzyjacielowi straty. Włoskie samoloty bombardowały obozy wojskowe, urządzenia portowe i obronne w Tobruku, przyczem powstały liczne pożary. Niemieccy myśliwcy zestrzelili jeden samolot typu „Blenheim“. Nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bomby na kilka miejscowości na wyspie **Rhodos**. Kilku rannych i nieznaczna szkoda materjałowa.

Na rozmaitych odcinkach obszaru pod **Gondarem** trwały nadal akcje naszych oddziałów, które ubiegały nieprzyjacielskie przedsięwzięcia, zaskakiwały nieprzyjacielskie jednostki i rozbijały je, przyczem zdobyto bydło i materjał.

## Wielki dzień lotnictwa niemieckiego.

**Bukareszt**, 1 września. **Główna Kwatera niemiecko-rumuńskiego frontu podaje następujący komunikat:**

Od trzech tygodni lotnictwo nasze i nasza obrona przeciwlotnicza wśród najcięższych warunków toczą codziennie rozstrzygające walki z lotnictwem nieprzyjacielskiem, nacierając przytem śmiało i zacięcie na nieprzyjacielskie formacje lądowe. Z wszystkich tych walk lotnictwo nasze oraz obrona przeciwlotnicza wyszły zwycięsko. Codziennie w ścisłej przyjaźni żołnierskiej zestrzeliwano od 5—10 samolotów nieprzyjacielskich, przyczem w większości wypadków nie podnosiliśmy żadnych własnych strat.

Dzień wczorajszy był dla naszego lotnictwa szczególnie zwycięski. **Zestrzelono przeszło 30 samolotów nieprzyjacielskich, przyczem straciliśmy tylko dwa własne aparaty.** Odznaczyły się w tych walkach pierwsza i trzecia eskadra myśliwska oraz druga grupa artylerji przeciwlotniczej. Ojczyzna i armja wyrażają im swe podziękowanie i uznanie.

## Radość w Hiszpanji z powodu zwycięstwa Finów.

**Madryt**, 1 września. Wiadomość o odbiciu miasta Wyborgu przez wojska fińskie podała prasa hiszpańska na czołowych miejscach, nie kryjąc przytem swego najwyższego zadowolenia.

Z komentarzy dzienników wynika żywa sympatja, jaką naród fiński cieszy się w Hiszpanji z powodu swej bohaterskiej walki przeciwko barbarzyństwu bolszewickiemu po stronie Niemiec.

## Obrazki z pola walki

**Odważny wypad niemieckiego oddziału szturmowego.** W toku walk, rozgrywających się na północnym odcinku niemieckiego frontu wschodniego, pewien niemiecki oddział szturmowy, w odważnem pociągnięciu zajął w dniu 30 sierpnia br. niezwykle ważny most. Trzy sowieckie działka przeciwlotnicze, ulokowane na moście w celu obrony przed nalotami niemieckiego lotnictwa w wyniku krótkiej akcji zostały zdobyte w nieuszkodzonym stanie.

W toku dalszych potyczek jedna z niemieckich bateryj artylerji przeciwlotniczej zdemolowała trzy sowieckie kanonierki, jeden ścigacz oraz jeden większy i jeden mniejszy sowiecki parowiec. Celnym pociskiem działa przeciwlotniczego trafiona została inna sowiecka kanonierka, która wskutek tego uległa poważnemu uszkodzeniu.

*

**Energiczny atak niemieckich czołgów.** W środkowym odcinku niemieckiego frontu wschodniego wywiązała się w dniu 30-go sierpnia br. na dcinku jednej z niemieckich dywizyj walka między niemieckiemi a sowieckiemi wozami pancernemi. Niemieckie pancerne wozy bojowe w energicznym ataku zdemolowały siedem sowieckich czołgów bojowych.

*

**Niezwykły wyczyny niemieckich pionierów.** W ciągu ostatnich dni bolszewicy daremnie usiłują uniemożliwić wojskom niemieckim niepowstrzymany pochód w kierunku wschodnim na północnym odcinku frontu wschodniego, zakładając na wielu miejscach wiele min i tworząc całe rzędy zapór minowych.

Oddziały niemieckich saperów znów wyróżniły się w akcji usuwania tych pól minowych Saperzy ci w niebywale krótkim czasie wyeliminowali przedpola z sowieckich pocisków minowych, dzięki czemu umożliwili posuwanie się oddziałów niemieckich. Na jednym tylko odcinku obsadzonym przez niemiecki korpus armji, saperzy odnaleźli w dniu 29 sierpnia przeszło 1100 min, które unieszkodliwili.

*

**Zamiar bolszewików spalił na panewce.** W ciągu dnia 30-go sierpnia br. bolszewickie oddziały, operujące w rejonie na południe od Chersonia, zamierzali zdobyć jedną z wysp na Dnieprze, zajętą przez wojska niemieckie Zamiar ten spełzł na niczem wobec ustawicznej czujności i stałego pogotowia bojowego stacjonowanych tam oddziałów piechoty niemieckiej. Natychmiast zwrócono uwagę na posuwających się w kierunku wyspy bolszewików. Bolszewicy byli zmuszeni do wycofania się na południowy brzeg Dniepru, przyczem ponieśli bardzo dotkliwe i krwawe straty.

*

**Niemiecka piechota zdemolowała 30 sowieckich czołgów.** Wojska bolszewickie, operujące na środkowym odcinku frontu bojowego na wschodzie, usiłowały w dniu 30 sierpnia zaatakować pozycje pewnej niemieckiej dywizji piechoty, rzucając w tym celu pancerne wozy bojowe. Niemiecka piechota odparła atak wojsk bolszewickich, a następnie przeszła do kontrataku W przebiegu tych walk zdemolowano ogółem 30 sowieckich czołgów. Bolszewicka piechota poniosła poważne i krwawe straty.

Na innem miejscu tegoż odcinka bojowego, w wyniku zaciętych, ale zwycięskich walk, wzięto do niewoli 2170 jeńców oraz zdobyto siedem dział sowieckich, tudzież olbrzymie ilości uzbrojenia strzeleckiego piechoty i amunicji karabinowej.

## Depesza Darlana do Lavala.

**Vichy,** 1 września. Admirał Darlan, jak urzędowo zakomunikowano w sobotę, wystosował do Pierre Lavala depeszę, w której wyraził swoje oburzenie z powodu zamachu oraz zapewnił rannego polityka o swej sympatji.

W zakończeniu depesza wyraża życzenie szybkiego powrotu do zdrowia Lavala.

## Nowa podróż Elliota Roosevelta.

**Sztokholm**, 1 września. Agencja Associated Press dowiaduje się z Rejkjawiku o przybyciu syna prezydenta Roosevelta Elliota, do Islandji.

## Wyrok na moskalofilów w Helsinkach.

**Helsinki,** 1 września. **Ostatnio zakończył się proces czołowych członków rozwiązanego w grudniu ub. roku decyzją sądu Towarzystwa Przyjaciół Pokoju i Przyjaźni z Związkiem Sowietów“.**

Główny oskarżony, przewodniczący tego towarzystwa, student Mauri Ryöma, skazany został na 7 lat więzienia za działania antypaństwowe. Pozostałych dziewięciu oskarżonych, będących członkami towarzystwa, trybunał skazał na wieloletnie kary więzienia, względnie domu karnego, za przygotowania do zdrady kraju. Sześciu z pośród nich zostało skazanych na kary więzienia od roku do sześciu lat, zaś trzech na karę więzienia do jednego roku z tem, że dwóch z nich uzyskało zawieszenie wykonania kary.

# Olbrzymie straty bolszewików w ludziach i materjale.

### Krwawe odparcie wypadów bolszewickich na froncie Dniepru.

**Budapeszt,** 1 września. **MTI donosi z frontu wschodniego:** Rząd sowiecki w różnych miejscach frontu ciągnącego się nad Dnieprem pcha swe oddziały do coraz nowszych ataków przeciwko posuwającym się planowo wojskom sprzymierzonym. Bolszewicy nie szczędzą żadnych ofiar. Mimo to wszelkie ich ataki zostały wśród krwawych dla nich strat odparte. Ani w jednym wypadku nie udało się bolszewikom powstrzymać zwycięskich operacyj sprzymierzeńców.

Wojska sowieckie poniosły olbrzymie straty w ludziach i materjale. Wzdłuż frontu nad Dnieprem zmuszono do milczenia wielką ilość bateryj sowieckich. Lotnictwo węgierskie, walcząc wraz z eskadrami niemieckiemi, zdobywa coraz większą przewagę wobec lotników sowieckich.

*

**Berlin,** 1 września. **W toku walk na odcinku dnieprowym bolszewicy ponieśli w dniu 30 sierpnia ponownie poważne straty w ludziach i materjale.** W wyniku zwycięskich walk na tym terenie, wzięto do niewoli 1000 jeńców oraz 36 dział różnego kalibru.

## Minister Rzeszy dr Goebbels w Bratysławie.

**Bratysława,** 1 września. **Na zaproszenie rządu słowackiego, minister Rzeszy dr. Goebbels złożył w sobotę wizytę w stolicy Słowacji, Bratysławie, gdzie został powitany przez ministra gospodarstwa dr. Mendrycki, posła niemieckiego w Bratysławie oraz czołowe osobistości rządu i miasta.**

**Następnie minister dr. Goebbels wziął udział w charakterze gościa honorowego w uroczystem otwarciu bratysławskich targów dunajskich, stanowiących interesujący przegląd gospodarczej struktury państwa słowackiego i doniosłe znaczenie Bratysławy w rejonie Dunaju.**

W południe minister dr. Goebbels złożył wizytę prezydentowi republiki słowackiej dr. Tiso. W czasie przyjęcia, wydanego z tej okazji, prezydent dr. Tiso podkreślił w przemówieniu przyjazne węzły oraz braterstwo broni pomiędzy Rzeszą niemiecką i republiką słowacką. Minister dr. Goebbels w odpowiedzi swej oświadczył, że państwo słowackie dzięki swemu tak wczesnemu przystąpieniu do nowego porządku europejskiego, zyskało sobie trwałą zasługę.

Popołudniu dr. Goebbels odwiedził premiera dr. Wojciecha Tukę oraz szereg innych osobistości. Odbyte z tej okazji konferencje utrzymane były w duchu serdecznej przyjaźni, łączącej oba sprzymierzone państwa.

Z okazji wizyty ministra dra Goebbelsa, miasto było bogato udekorowane flagami. Ludność witała ministra Rzeszy serdecznemi owacjami, a prasa słowacka zamieściła z okazji tej wizyty artykuły wstępne, utrzymane w serdecznym tonie.

## Wyborg — fińska twierdza przeciwko wschodowi.

**Helsinki,** 1 września. **Wyborg, drugie co do wielkości miasto Finlandji, należy do najstarszych ośrodków kulturalnych i osiedleńczych tego kraju. — Historja tego miasta sięga XIII wieku, t. j. chwili, kiedy w miejscu tem wybudowano twierdzę wypadową przeciwko wschodowi.**

Miasto Wyborg jako stolica Karelji odgrywa wybitną rolę w fińskiem życiu administracyjnem, gospodarczem i przemysłowem, a równocześnie stanowi ono poważny ośrodek wypowiadania się kultury narodu fińskiego. Aż do chwili zdobycia przez Sowiety, Wyborg był największym portem wywozowym Finlandji.

Podczas ostatniej kampanji zimowej miasto bardzo silnie ucierpiało wskutek sowieckich ataków bombowych, przyczem całe śródmieście ze swemi cennemi historycznemi budowlami zostało zniszczone. Także i inne dzielnice miasta dotkliwie ucierpiały wskutek pożarów, bomb i od artylerji dalekonośnej.

Obrona Wyborgu, który w ostatnim okresie trzymała jeszcze tylko garstka bohaterskich żołnierzy, weszła do rzędu największych wyczynów bohaterskich w historji Finlandji, a zarazem stanowiła ona jedną z najbardziej zaciętych walk, jaką prowadzono w okresie nowoczesnych wojen o to miasto.

Dopiero kiedy na kilka dni przed zawarciem pokoju pożary przy nieustannem nowem bombardowaniu przybrały takie rozmiary, że wszelka akcja ratownicza okazała się bezsilna, cywilne straże ogniowe i obywatelskie, oddziały milicji porządkowej wycofały się z miasta, pozostawiając jego obronę w rękach wojsk fińskich.

Kiedy w dniu 13 marca 1940 r. wstrzymano działania wojenne, Wyborg znajdował się w rękach fińskich, następnie jednak musiał być odstąpiony bolszewikom, co naród fiński przyjął jako cios szczególnie bolesny.

## W kilku wierszach.

W miejscowości Janesville, w stanie Visconsin — jak informuje Associated Press — odbyły się uzupełniające wybory kandydata do Izby Reprezentantów W wyniku wyborów wyszedł kandydat grupy izolacyjnej, republikanin Lawrence Smith, na którego oddano 29.000 głosów, natomiast kontrkandydat z ramienia stronnictwa interwencyjnego, demokrata Amlie, który uzyskał jedynie 16.000 głosów, przepadł w wyborach.

*

Rumuński sekretarz stanu, minister Alexandrescu przybył ze swą małżonką na wiedeński dworzec zachodni. Minister Alexandrescu na zaproszenie szefa Frontu Pracy Rzeszy, dra Leya, zwiedził socjalne instytucje w Rzeszy niemieckiej.

*

Na pokładzie portugalskiego parowca „Serpa Pinto“ przybyło do Lizbony 15 rozbitków z okrętów brytyjskich „Horn Shell“, pojemności 8.272 brt. i „Auditor“ pojemności 5.444 brt., zatopionych na Atlantyku.

# Wojkowice Komorne — wzorowa osada przemysłowa

### Z historji rozwoju osady. — Nowoczesna kopalnia „Jupiter“.

W klinie utworzonym przez Brynicę i potok wypływający z terenu Zagłębia Strzemieszyckiego, leży wioska Wojkowice Komorne Legenda mówi nam, że nazwa wioski pochodzi napewno od założyciela wioski, który miał być jakiś Wojko lub Wojsław. Dodatek do nazwy „Komorne“ mówi nam zaś, że w pewnym, bliżej nieznanym czasie, ludność osady używana była na posyłki czyli, że była przeznaczona do obsługi grodu względnie zamku, którym mógł być gród w Beuthen lub w Siewierzu.

Pierwszy ślad, który zaznacza o istnieniu wioski, to dokument z dnia 1 grudnia 1371 r., znajdujący się w archiwum miasta Beuthen. Dokument ten przyznaje wójtowi wsi Dombrówka Wielka, prawo brania ziemi z gruntów Wojkowic Komornych, na obwałowanie brzegów stawu wójtowskiego.

Przed rokiem 1442 lub 1443 osada była własnością książęcą, zaś **potem przeszła na własność Biskupów krakowskich.** Lata następne zmieniają właścicieli tej wioski, a po roku 1830 została włączona ona do Ekonomji Bobrowieckiej. Wioska była obsadzona na prawie saskiem ziemskiem, tak zwanem teutońskiem i czterech łanach kmiecych. Sołtys wioski, jak wskazują dokumenty, w uposażeniu otrzymał dwa łany, zagrodę i młyn. Później jeszcze dodano mu dochody z karczmy, która istniała tutaj do roku 1856. Od najdawniejszych czasów, wioska należała do parafji w Siewierzu. Następnie przydzielona została do parafji w Czeladzi, o czem świadczą dokumenta wizytacji z roku 1595, znajdujące się w archiwum parafji Czeladź. Obecnie Wojkowice posiadają własną parafję, a kościół parafjalny jest dawną kaplicą, która tu od wielu lat istniała jako filja kościoła czeladzkiego.

O początkach górnictwa na terenie Wojkowic Komornych z powodu braku dokumentów trudno jest coś pewnego powiedzieć. Że istniało ono jednak już w zamierzchłych czasach, świadczą o tem ślady dawnych wyrobisk. W roku 1824 otworzono na zachodnim krańcu wioski rządową kopalnię galmanu „Kacper“. Eksploatowano ją do roku 1825, a potem wydzierżawiono księciu Ludwikowi Anhalt Koethen von Pless za trzecią część wydobywanego galmanu. Prawdopodobnie jednak eksploatacja nie opłacała się, gdyż już w roku 1826 kopalnię zamknięto. **Zarzucone na terenie wioski górnictwo w połowie XIX stulecia, ożyło z powrotem w bieżącem stuleciu i w ciągu kilkunastu lat niezmiernie rozwinęło się. Rozwój swój zawdzięcza bogatym pokładom węgla, jakie tutaj podczas wierceń odkryto.** Prace badawcze nad poszukiwaniem złóż węglowych prowadziło Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn“, a po dodatnim wyniku wierceń, założono tutaj w roku 1910 kopalnię węgla, nadając jej nazwę „Jupiter“. Praca nad rozbudową kopalni trwała pięć lat i ukończono ją w roku 1915.

Jeszcze przed 30 laty na miejscu, gdzie dziś huczą maszyny, warczą motory, grają syreny i praca wre od świtu do świtu — widniały szachownice pól uprawnych, łąki i pastwiska, między któremi rozrzucone były luźno domki kryte słomą, z prastaremi i charakterystycznemi bramami ogrodzeń, tonącemi w morzu zieleni. Przed trzydziestu jeszcze laty na miejscu, gdzie dziś stoją potężne gmachy, pulsujące niesamowitem życiem stalowych machin — porastała trawa, panowała cisza, przerywana jedynie śpiewem czy graniem fujarki pastuszej. Pod wpływem stalowych potworów zmieniło się życie w wiosce. Chaty o strzechach słomianych ustępują miejsca foremnym czworobokom gmachów, dawne sielskie życie ustąpiło miejsca rozgwarowi osady przemysłowej, jaką są obecnie Wojkowice Komorne.

**Rozwój wioski, jak już powiedzieliśmy, dokonał się równolegle z rozbudową tak potężnego zakładu przemysłowego, jakim jest kopalnia „Jupiter“.** Kopalnia ta jest jedyną na terenie Zagłębia tak nowocześnie urządzoną i pod względem technicznym nie ma sobie równej. Odbudowa jej odbywa się za pomocą maszyn o napędzie elektrycznym. Urządzenia wyciągowe, wentylacje, pompy odwadniające poruszane są również elektrycznością. Tutaj pierwszy raz zastosowano przy umacnianiu podziemnych chodników i ganków tak zwany betonit. Chodnik obmurowany betonitem wyklucza niebezpieczeństwo zerwania się stropu, dając tem samem pełną gwarancję bezpieczeństwa pracy. W ten sposób zbudowany wygląda on wspaniale, jak tunel, po którym w tą i zpowrotem jeżdżą kolejki elektryczne, przewożące robotników i wydobyty węgiel. Do wyrobu betonitów towarzystwo „Saturn“ posiada własne zakłady i urządzenia. Węgiel na „Jupiterze“ wydobywa się z pokładów o miąższości od 1—14 m. Węgiel ten, dzięki swoim zaletom, zyskał sobie uznanie zagranicą i przed wojną 50 procent produkcji szło na eksport.

**Dla wygody robotników zbudowano przy kopalni w roku 1922 kolonię robotniczą. Drugą kolonię zbudowano przy granicy łychcickiej w roku 1923, a trzecią w roku 1938 na Krzyżówce. Prócz tego obok samej kopalni wybudowano także i kolonię urzędniczą.** Obecna wojna nie zahamowała ani na chwilę pracy w kopalni. Kierownictwo zakładu ujęte w fachowe ręce, prowadzi tę nowocześnie urządzoną placówkę przemysłową do jeszcze większego rozwoju. Poczyniono szereg inwestycyj celem podniesienia produkcji. Biura zarządu kopalni ze starego nie nadającego się do tego celu budynku, przeniesiono do jednego z pobliskich gmachów. Obecnie kopalnia „Jupiter“ podlega tak, jak i przedtem, Towarzystwu Górniczo-Przemysłowemu „Saturn“, które zkolei znajduje się znów pod zarządem Haupttreuhandstelle Ost w Berlinie. Jak więc widzimy, skromne ongiś Wojkowice Komorne rozrosły się w potężną osadę przemysłową, które liczbą mieszkańców i domów przewyższają niejedno miasto.

# Co dzień niesie?

**WRZESIEŃ**
**2**
**Wtorek**

Dziś Stefana.
Jutro Szymona.
Wschód słońca 5.48.
Zachód 19.23.

*Czeladź*

### Zmiany w stanie ludności.

**Urodziny:** Antoni i Władysława Makowiak, syn Zdzisław Stanisław; Józef i Romana Pęciak, syn Jan Marjan; Władysław i Alfreda Smieja, córka Alicja; Franciszek i Janina Ożóg, córka Borzenna Franciszka; Ignacy i Kazimiera Kubasik, syn Ireneusz; Czesław i Kazimiera Żywot, córka Grażyna; Władysław i Władysława Migacz, syn Lesław Józef; Stanisław i Melanja Orzechowscy, syn Roch Marjan; Tadeusz i Marja Nowak, syn Zbigniew Antoni; Stanisław i Kazimiera Bugajscy, córka Zofja Kazimiera; Franciszek i Antonina Nobis, córka Marjanna Grażyna; Antoni i Zofja Sztuka: córka Borzenna Zuzanna; Józef i Romana Rutkowscy, syn Andrzej Maciej; Stanisław i Zofja Długosińscy, syn Janusz Piotr i córka Marja Teresa; Bronisław i Eugenja Popek, córka Renata Marja; Djonizy i Irena Miodeńscy, córka Grażyna Marja.

**Śluby:** Kazimierz Medrygał i Stanisława Soczewa; Andrzej Farmus i Marja By-[illegible].

**Zgony:** Michał Tarasiuk, lat 56; Rozalja Krawczyk, lat 81; Julja Kanuścik, lat 83; Anna Nyk, lat 51; Marja Motyka, lat 78; Lucyna Szewczyk, 4 mies.; Apolonja Kula, lat 28; Jan Zięba, lat 61; Jan Flak, lat 22; Sławomir Łakomik, lat 29; Emilja Kupka, lat 71; Franciszek Mychta, lat 35.

**WYPADŁ Z TRAMWAJU.** W Czeladzi miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ stały mieszkaniec tegoż miasta, niejaki Sławomir Łakomik. Nieszczęśliwy wypadł na bruk z tramwaju i doznał skomplikowanego pęknięcia czaszki. Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast na operację do miejscowego szpitala.

**ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Do czego może doprowadzić nieuważne przechodzenie przez jezdnię, doskonale ilustruje wypadek, który wydarzył się ostatnio w Czeladzi, a który w konsekwencji zakończył się śmiercią nieostrożnego chłopca. Mianowicie na Beuthener Strasse, naprzeciwko domu nr. 34, dostał się pod koła samochodu ciężarowego przechodzący przez jezdnię 9-letni uczeń Roman Paliga, zamieszkały w tymże mieście przy Beuthener Strasse 42. Nieszczęśliwy chłopak przechodząc na drugą stronę ulicy niezauważył nadjeżdżającego właśnie samochodu i na oczach wszystkich dostał się pod jego koła. Skutki wypadku były straszne. Chłopiec doznał bardzo poważnych ogólnych obrażeń, tak że mimo natychmiastowej pomocy i przewiezienia go do miejscowego szpitala — zmarł.

## Wskazówki ogrodnicze na wrzesień.

Wrzesień, to miesiąc, w którym przystępujemy do zbioru plonów w naszych ogrodach owocowych i warzywnych. Radosny to okres dla każdego ogrodnika, bo w tym czasie może on przystąpić do zebrania plonu swej całorocznej pracy, widzi już teraz wyraźnie, że cały tylomiesięczny trud nie poszedł na marne.

Sady nasze pełne są owoców. Przystępujemy teraz do ich stopniowego, w miarę dojrzewania zbioru. Zbieramy owoce ostrożnie, nie strzasając ich na ziemię, ani też nie rzucając do koszy, bo pokaleczone, będą się nam w zimie psuły. Owoce przeznaczone na wysyłkę, zbieramy na parę dni przed zupełnem dojrzeniem, gdyż podczas wysyłki lepiej jest, gdy są twardsze. Nie zapominajmy również o tem, aby przed układaniem owoców w piwnicy rozłożyć je wszystkie swobodnie w jakiemś przewiewnem miejscu, dając im w ten sposób możność odparowania. Będą nam się dzięki temu potem w zimie lepiej trzymały. We wrześniu kończymy również zasilanie drzew owocowych. Zaleca się jedynie rozsypywanie pod drzewami i krzowami wapna. W końcu miesiąca zakładamy na drzewach opaski lepne w celu wyłapania szkodników.

Ogród warzywny, tak jak i sad, również nam w tym miesiącu oddaje plony. Wrzesień, to obok października najgorętszy okres, w którym zbieramy jarzyny na zimę. Na początku miesiąca wykopujemy z ziemi, jeśli tego nie dokonaliśmy wcześniej, dymkę i przechowujemy ją w suchej piwnicy do wysadzenia w roku przyszłym. W tym miesiącu również kończymy zakładanie truskawczarni. Przedewszystkiem jednak miesiąc wrzesień upływa pod znakiem pomidorów. Na krzakach czerwienią się już w słońcu pełne grona, dojrzewając stopniowo pod wpływem ciepłych promieni. Najwięcej też one przyczyniają nam w tym miesiącu pracy przy zbiorze. Pomidory zbieramy najlepiej wtedy, gdy są już dostatecznie czerwone, lecz gdy pogoda przypadkowo nie dopisze, to zbieramy także i zażółcone. Pomidory takie muszą potem dojść i dojrzeć w domu. W tym celu układamy je w słonecznem oknie, lub też w jakiemś ciepłem miejscu, dajmy na to w kuchni nad piecem. Można także zawijać je w papier, lub w siano i także układać w ciepłem miejscu. Rzecz jasna, że w ten sposób dojrzewające pomidory nie będą tak smaczne, jak te, które dojrzeją na krzakach, lecz jest to jedyny sposób, aby ich nie zmarnować. Zdarzyć się może również, że pomidory pękają. Wielu przypisuje to deszczowi. Nie jest to jednak zgodne z prawdą, gdyż pomidory pękają, a potem wskutek tego gniją jedynie z powodu braku w glebie forforu. Jeśli więc przekonamy się w tym roku, że ziemia nie posiada tych składników, to nie zapomnijmy w roku przyszłym zasilić jej odpowiedniemi solami.

### *Z Sosnowitz i okolicy.*

## Szkółki młodych drzewek.

**Na terenie całego Zagłębia Dombrowskiego zostało założonych cały szereg szkółek młodych drzewek. Są to jakby instytucje doświadczalne dla hodowli drzew wogóle i prowadzone przez nadleśnictwa i leśnictwa jeśli chodzi o drzewa leśne tak iglaste jak i liściaste i Wydziały ogrodnictwa przy zarządach miast i gmin, jeśli chodzi o drzewa ogrodowe i owocowe.**

Pięknie rozwijające się egzemplarze najlepiej świadczą o opłacalności tego rodzaju poczynań. Zaznaczyć należy, że drzewka tworzące szkółkę wymagają specjalnych pielęgnacji dostosowanych do warunków lokalnych tak glebowych jak i klimatycznych. Widocznie jednak fachowa opieka zabezpieczyła przed wszystkiemi zgubnemi wpływami, gdyż nawet sprowadzane z innych stron, przyjęły się bardzo dobrze i dają doskonałe rezultaty hodowlane.

## O należyte wyekwipowanie rowerów.

**Pomimo wydanych zarządzeń policyjnych dotyczących wyekwipowania pojazdów rowerowych, wciąż jeszcze spotyka się rowery niekompletnie wyposażone w hamulce i oświetlenie co z jednej strony jest przyczyną częstych wypadków rowerowych, a z drugiej ostrych represyj w postaci kar policyjnych.**

Władze policyjne bowiem organizują co pewien czas kontrole nad wszelkiego rodzaju pojazdami, ze szczególnem uwzględnieniem właśnie pojazdów rowerowych, z któremi zawsze najwięcej jest kłopotu. — Wyniki takich kontroli kończą się prawie zawsze ściągnięciem całego szeregu kar, za nieposiadanie odpowiedniej sygnalizacji alarmowej, za brak należytego oświetlenia w postaci lamp elektrycznych względnie karbidowych i czerwonego światła na tyle pojazdu, za nieposiadanie hamulców na oba koła i t. p. niedociągnięcia, które bardzo łatwo uzupełnić przy odrobinie dobrej woli, a które o ile istnieją, to tylko dzięki opieszałości i przysłowiowej wprost niesubordynacji rowerzystów. Czas byłoby skończyć wreszcie z tem ciągłem ignorowanie mprzepisów policyjnych przez rowerzystów, gdyż w przeciwnym razie zastosowane zostaną kary surowsze od dotychczasowych kar grzywny i mandatów karnych, nie wyłączając konfiskaty pojaźdy w wypadkach złośliwej ignorancji.

# Z sali sądowej

## Za fałszerstwo dokumentów.

**Sąd grodzki w Bendsburg rozpatrywał ostatnio sprawę karną przeciwko niejakiej Annie S. lat 40, stałej mieszkance Bendsburg. — S. sfałszowała w kwietniu 1939 r. datę urodzenia na świadectwie, pragnąc się w ten sposób odmłodzić o 6 lat.**

Oskarżona przedstawiła następnie ten dokument władzom podczas wydawania palcówek i wtedy to fałszerstwo zostało wykryte i winna pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Na rozprawie oskarżona chcąc osłabić swą winę, podawała wykrętne tłumaczenia, że przepisania daty dokonała jej koleżanka dla żartu, lecz sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i skazał Annę S. na trzy miesiące więzienia.

## Za przekroczenie granicy i przemyt.

**W dniu 8 czerwca br. w Wojkowicach Kościelnych przechodzący ulicą policjant zatrzymał jadącego na rowerze młodego człowieka, który miał przy sobie większych rozmiarów paczkę. Jak się okazało, był to niejaki Stanisław K. lat 21, pochodzący z powiatu Jędrzejowskiego z Generalnego Gubernatorstwa, a w paczce znajdowało się 28 kg. cielęciny. Podczas przesłuchania okazało się, że K. przekroczył nielegalnie granicę w okolicy Żarek, a przemycony towar pragnął przewieźć następnie do Czeladzi.**

Na ostatniem posiedzeniu sąd w Bendsburg rozpatrywał tę właśnie sprawę. Oskarżony bronił się, że nieznał przepisów i że granicę przekroczył nieświadomie. Sąd nie dał temu wiary i skazał go na jeden miesiąc więzienia i zapłacenie 50 Rm grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dalsze więzienie przez 10 dni. Areszt śledczy został mu policzony na poczet kary.

## Za pomoc przy nielegalnym uboju.

**Przed sądem grodzkim w Bendsburg odpowiadali ostatnio dwaj żydzi z Dombrowy, bracia Mojżesz i Josek Malinowitzer.**

Oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności za pomoc przy nielegalnym uboju. Mianowicie obaj bracia zgodzili się w lipcu ubiegłego roku za 10 Rm zabić krowę także żydowi, niejakiemu Goldblumowi. Przed sądem żydzi przyznali się, że czynu dokonali wiedząc o tem, że popełniają przestępstwo. Sąd skazał każdego z nich po jednym miesiącu więzienia i na zapłacenie po 100 Rm grzywny.

## Puszczanie latawców.

**W roku ubiegłym ukazało się rozporządzenie policyjne, mocą którego puszczanie latawców przez dzieci zostało zakazane.**

Przypominamy, że ponieważ rozporządzenie to nie zostało urzędowo odwołane, obowiązuje ono nadal i wszelkie wykroczenia przeciwko niemu będą surowo karane. — Zwraca się szczególną uwagę rodzicom i opiekunom dzieci na wymienioną zabawę, której sezon właśnie nadchodzi, aby należycie pouczyli dzieci, gdyż w wypadkach wykroczeń oni przedewszystkiem będą odpowiedzialni.

## Ważne dla właścicieli koni.

**Na odcinek 8-my kart paszy dla koni zostanie wydane 150 kg mieszanki na miesiące wrzesień i październik. Właściciele koni muszą więc złożyć wyżej wymienione odcinki u sprzedawców paszy dla koni najpóźniej do dnia 3 września 1941 r.**

## Przykre skutki lekkomyślnego postępowania.

**Już tylokrotnie wskazywaliśmy, jakie skutki może przynieść za sobą lekkomyślne wyskakiwanie z będących w ruchu pojazdów. Kroniki prawie codziennie notują ofiary wypadku, które w ostatnich zwłaszcza miesiącach stają się poprostu plagą.**

Stale są do zanotowania wypadki, w konsekwencji których lekkomyślne osoby doznają bardzo poważnych obrażeń — a wypadki utraty życia nie należą także do rzadkości. Ostatnio w Sosnowitz miał miejsce również podobny wypadek, któremu uległ niejaki Stanisław Borsicki lat 48, zamieszkały w Sosnowitz, Krakauer Strasse 50. Borsicki jechał kolejką dowożącą piasek do kopalni. W pewnym momencie — gdy pociąg był jeszcze w ruchu wyskoczył on z wagoniku jednak tak fatalnie, że upadł na ziemię, uderzając o bruk głową. Wskutek tego upadku doznał on oprócz ogólnych i poważnych obrażeń szczególnie skomplikowanego pęknięcia czaszki, tak że nie odzyskawszy przytomności zmarł na miejscu. Niech ten wypadek będzie nową przestrogą dla innych, którzy nie bacząc na nic, nadal narażają swe życie. Należy wreszcie bowiem położyć kres tej pladze.

**WYPADEK NA JEZDNI.** Na Grubenstrasse w Sosnowitz miał miejsce wypadek, który zakończył się w konsekwencji okaleczeniem rowerzysty. Mianowicie pewnemu mężczyźnie jadącemu na rowerze zabiegła drogę puszczona samopas koza, tak, że stracił on równowagę i spadł na ziemię, doznając poważnego złamania podudzia. Ofiarę wypadku odtransportowano natychmiast do najbliższego lekarza, to jest w tym wypadku do lekarza domowego dzielnicy Milwitz, który po założeniu mu odpowiedniego opatrunku i złożeniu nogi skierował go na dalszą kurację do domu.

**ROWERZYSTA NAJECHAŁ NA DZIEWCZYNKĘ.** W tych dniach w Sosnowitz na Saybuscher Strasse miał miejsce wypadek najechania przez rowerzystę ośmioletniej dziewczynki, niejakiej Janiny Banaś, stałej mieszkanki Sosnowitz. Mianowicie rowerzysta jadący z dość dużą szybkością w pewnym momencie wpadł całym impetem na przechodzącą przez jezdnię dziewczynkę i przewróciwszy ją, potłukł dotkliwie. Po spowodowaniu wypadku rowerzysta zbiegł. — Nieszczęśliwej pomocy udzielili przygodni przechodnie i odprowadzili ją do domu.

**NIEUDAŁY SKOK Z TRAMWAJU.** W ubiegłym tygodniu zdarzył się w Sosnowitz przy Heinrich Dietelstrasse wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi nie pociągnął za sobą kalectwa ofiary. — Mianowicie z tramwaju zdążającego w kierunku Bendsburg usiłował wyskoczyć pewiem młody mężczyzna nieustalonego nazwiska. Skok jednak okazał się tak fatalny, że nieszczęśliwy potknął się o wystający kamień i upadł o kilka centymetrów od kół pociągu. Motorniczy zatrzymał tramwaj, jednak nieznajomy obawiając się widocznie odpowiedzialności, zbiegł, silnie kulejąc.

### *Grodziec*

## Zmiany w stanie ludności.

**Urodziny:** Wacław i Helena Rokita, córka Czesława; Jan i Irena Nawrot, syn Waldemar Jan; Piotr i Genowefa Czajka, córka Stanisława Zofja; Kazimierz i Stefania Barańscy, syn Henryk Kazimierz; Stanisław i Stanisława Machura, syn Janusz Stanisław; Franciszek i Anna Kubiak, syn Franciszek Józef i Józefa Bartosik, syn Jan Zenon; Józef i Stefanja Miler, córka Teresa Kazimiera; Bolesław i Zofja Panek, syn Zbigniew Bolesław; Jan i Róża Nowak, syn Zenon Stanisław; Stefan i Leokadja Będkowscy, córka Stefania Krystyna; Franciszek i Władysława Lis, syn Leonard Franciszek; Stanisław i Anna Czarneccy, syn Sylwester Stanisław; Jan i Marjanna Niedbał, córka Krystyna Zofja; Kazimierz i Bronisława Cyborowscy, syn Stanisław; Ignacy i Antonina Tarnówka, córka Barbara; Hipolit i Anzelma Pyrzyk, syn Jan Zbigniew.

**Śluby:** Wacław Mentel i Marja Konieczniak; Henryk Adamski, Wacława Stelmach; Władysław Królikowski i Leokadja Musioł; Władysław Gwóźdź, Janina Haberka; Kazimierz Radosiński i Daniela Filipczyk; Stefan Skrzydło i Janina Styś; Wincenty Grzybek i Jadwiga Patykiewicz.

**Zgony:** Paweł Kozera, lat 79; Stanisław Siedlawa, lat 61; Halina Zgoda, $1\frac{1}{2}$ mies.; Jerzy Januszko, lat 22; Marjanna Kurzak, lat 18; Józefa Wojtarowicz, lat 67; Tekla Ziemtek, lat 88; Józefa Sitko, lat 74.

## Przebudowa ulicy.

**W pracach nad podniesieniem Grodźca na wyższy poziom, dużo starań dokłada tamtejszy Wydział budowlany, który stale przeprowadza wszystkie konieczne budowy i przebudowy. Ostatnio były prowadzone prace nad przebudową głównej ulicy w Grodźcu, Bendsburgstrasse.**

Prace te, rozpoczęte już na wiosnę, obecnie dobiegają końca. W wielu miejscach położono nową nawierzchnię z kostki granitowej. Na całej długości ulicy doprowadzono do porządku chodnik, wymieniając stare i zużyte płyty betonowe. Obecnie przystąpiono w końcowej fazie prac do uporządkowania ulicy na odcinku od Kopernikusstrasse. Odcinek ten był najbardziej zaniedbany, to też jemu stosunkowo trzeba poświęcić najwięcej pracy. Obok przebudowy jezdni ulicę skanalizowano, a na miejscu dawnych rowów położono nowy chodnik.

### *Bendsburg*

**CZY WSZYSCY JUŻ O TEM WIEDZĄ?** Na gmachu urzęd upocztowego w Bendsburg, tuż przy głównych drzwiach wejściowych znajduje się tabliczka, na której codziennie jest umieszczana przepowiednia pogody na dzień następny. Nie wszyscy o tem zapewne wiedzą, a więc teraz gdy będziemy się wybierali gdzieś na wycieczkę, lub też będziemy wogóle chcieli wiedzieć jaka będzie pogoda, możemy się poinformować przeczytawszy wywieszany biuletyn.

Naczelny redaktor: L. K. Reischer. Redaktor odpow.: G. Aurel Machura. Redakcja: Sosnowitz, Myslowitzer Strasse 5a, Postschliessfach 199, Telefon: 625-78. Administracja: Ernst Kublow, Sosnowitz O/S., Hauptstrasse 15, telefon 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 14, tel. 624-63; Bendsburg, Kattowitzer Strasse 16, tel. 716-79; Dombrowa, Rathausstr. 2; Warthenau, Adolf-Hitler-Str. 3, tel. 105.



## Kącik filatelistyczny.

# Przed nowym sezonem.

**Kraków, 1 września.** **Sezon filatelistyczny rozpoczyna się co roku z chwilą ukazania się nowego katalogu, który zbiera dokładnie cały materjał, jaki pojawił się aż do bieżącego lata, no i zamyka lub rozpoczyna okres nowej hausy.**

Dotychczas tylko jeden jedyny okres kryzysu w latach 1930/32 przyniósł ze sobą zniżkę cen, albowiem kiedy w dobie przejściowej prosperity **płacono niemal złotego za punkt Michla,** to później zredukowano tę stawkę do 40 groszy przy kupnie od handlarzy, a do 80 groszy za punkt w obrocie amatorskim.

Tego rodzaju norma nie zmieniła się już przez lata 1936 do 1939, ale **zato same stawki w katalogach podskoczyły często o wiele set procent.** Oznaczało to, że filatelistyka zyskała mnóstwo całkiem nowych adeptów, i nie wystarcza dla nich poprostu materjał wydrukowany w szczupłych nakładach po 50 tysięcy egzemplarzy.

Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych we wrześniu 1939 r. przeobrażenia polityczne pociągnęły za sobą **wydanie nowych całkiem znaczków,** co zachęciło jeszcze większą ilość ludzi do zbierania ich, jako pewnej formy pamiątek historycznych. **Tak więc dał się natychmiast zauważyć odwrotny objaw jak w okresie kryzysu.** Pozycje w katalogach pozostały naogół te same, natomiast miernik rósł nader szybko i podniósł się rychło z 40 groszy za markę Michla do 80 groszy, przyczem przy krajach bardziej poszukiwanych osiągnął nawet tę miarę, jaką ustala Michel dla samej Rzeszy, a mianowicie 1,20 za punkt.

Tego rodzaju sytuacja utrzymała się naogół przez rok od lata 1940 do wiosny 1941, i dopiero znowu przed kilku miesiącami, gdy wyczerpały się zapasy kupców, a pojawiły się specjalne katalogi znaczków polskich, **wszystkie dawne ceny przestały być aktualne.** Zato co dawniej kosztowało po kilkanaście złotych (serja „Na Skarb") uzyskuje się po 400 zł, podczas gdy np. **zamorskie znaczki nie cieszą się wcale popytem.**

Lada chwila pojawią się na półkach księgarskich nowe katalogi, a już teraz możemy być przekonani, że przyniosą one **rewelacyjne zmiany.** Nie omieszkamy szczegółowo zapoznać czytelników Kącika z najbardziej efektownemi pozycjami, a w każdym razie ci, którzy zawczasu uzupełnili przykre braki, nie posiadać się będą z radości, że to, za co rzekomo przepłacili, osiągnięto teraz jeszcze większą wartość.

*

Reprodukujemy obecnie w oryginale **dwa znaczki z serji dobroczynnej Monaco,** o którą toczyły się poprostu walki przy sprzedaży tych rzadkości na poczcie w Paryżu. Przy nakładzie 50 tysięcy serji, a zapotrzebowaniu sięgającem paru set tysięcy, cena musiała z miejsca zwyżkować o kilkaset procent. Zamiast 50 franków (czyli 2,50 Reichsmark) zaledwie **kilku sprzedawców niemieckich oferuje komplet po 33 Rm,** no i nie ulega wątpliwości, że **do dwóch lat cena serji osiągnie może i 200 złotych.** Tak też ten zbieracz, który postarał się o reprodukowane znaczki, chociaż dał za nie wysokowartościowe inne znaczki, uczynił roztropnie — wykorzystując przytem zezwolenie na wymianę znaczków ze zbieraczami w Rzeszy.




W porównaniu z tą serją, wykonaną doprawdy pierwszorzędnie, (chociaż z drugiej strony należy potępić jej spekulatywny charakter), **marnie przedstawia się nowy znaczek bułgarski za 30 stotinek.** Maleńki format i mdły — brunatny ton nie dodaje uroku obrazkowi, na którym widzimy jak wieśniak orze pole pługiem zaprzągniętym w parę wołów.

—ja—